

# Verba, Utraciliśmy siebie

Utraciliśmy siebie właśnie  
Gdy jak płomień miłość gaśnie  
A ja więcej nie mam nic  
Bo mój świat to Ty

Może kiedyś szczęście znajdę  
Może będę kimś naprawdę  
I w sercu ten nasz rozdział zamknę  
Raz na zawsze

Była bardzo spoko laską  
Może aż za bardzo  
Wyrozumiała i chyba dlatego czuł bezkarność  
On nie był idealny  
Ale go kochała, głupia  
Nie sprawdzała  
Nie kontrolowała jak mamusia  
Kochała go szczerze  
Z jego najgorszej strony  
Bo on znika nocą jak Ferrari na niestrzeżonym  
Dużo pije, dużo pali, że aż jest czerwony  
Mówiła: poszaleje i mu przejdzie, brawo Johnny

Tak więc dalej szalał  
Bo musi być piękniej  
Jego motto: szanse łap, bo drugiej nie będzie  
Ale były drugie, były trzecie i były trzydzieste  
Wiadomości nie ukrywał, bo ona nie wejdzie  
A potem za rękę na pełnym przez galerię  
Kupię kwiatki, to sumienie będzie spokojniejsze  
A może i sukienkę  
Skarbie wyglądasz tak pięknie  
Nieświadoma trojan zajął serce

Utraciliśmy siebie właśnie  
Gdy jak płomień miłość gaśnie  
A ja więcej nie mam nic  
Bo mój świat to Ty

Może kiedyś szczęście znajdę  
Może będę kimś naprawdę  
I w sercu ten nasz rozdział zamknę  
Raz na zawsze

Przyszła do niego  
W sumie niezapowiedziana  
Nie żeby kontrolować  
Tylko po drodze miała  
Otwiera drzwi  
Przedpokój, salon i sypialnia z boku  
On z jakąś dupą w łóżku  
'Co tu robisz?' ona w szoku  
Wybiegła na ulicę  
Ciężko po tym zebrać myśli  
To frajer, nie królewicz  
Ten co jej się kiedyś wyśnił  
Tyle zmarnowałaś czasu  
Na tego krzywego typa  
Każda go już miała, serio  
Bo ten koleś jest jak grypa

Minęło parę dni  
On pisze 'wybacz kotku'  
Nawet nie odpisała

Bo aż się gotuje w środku  
Nigdy nie wybaczy  
No bo tak się nie robi  
Miej odwagę zerwać  
Zamiast przyprawiać rogi  
Przez to wszystko straciła pewność siebie  
Zakończony związek  
To emocjonalne jest więzienie  
Dasz komuś serce, a on je rozjedzie  
Czas wyleczy rany, się podniesiesz

Utraciliśmy siebie właśnie  
Gdy jak płomień miłość gaśnie  
A ja więcej nie mam nic  
Bo mój świat to Ty

Może kiedyś szczęście znajdę  
Może będę kimś naprawdę  
I w sercu ten nasz rozdział zamknę  
Raz na zawsze

Utraciliśmy siebie właśnie  
Gdy jak płomień miłość gaśnie  
A ja więcej nie mam nic  
Bo mój świat to Ty

Może kiedyś szczęście znajdę  
Może będę kimś naprawdę  
I w sercu ten nasz rozdział zamknę  
Raz na zawsze